

Szczyt G20 w Hamburgu: bilans dla Niemiec

Kamil Frymark

W dniach 7–8 lipca w Hamburgu odbył się szczyt G20. W wypracowanej pod przewodnictwem RFN deklaracji końcowej przywódcy państw G20 opowiedzieli się za dalszym wspieraniem wolnego handlu i przeciwko gospodarczemu protekcjonizmowi. Niemcom nie udało się doprowadzić do pełnego porozumienia członków G20 na rzecz poparcia paryskiego porozumienia klimatycznego (Waszyngton podtrzymał swoją decyzję o wycofaniu się z porozumienia). Wybór na miejsce obrad Hamburga, bogatego niemieckiego miasta portowego, miał pokazać Niemcy jako państwo nowoczesne, korzystające ze zdobyczy globalizacji. Hamburg jest jednak także jednym z mateczników niemieckiej radykalnej lewicy oraz grup ekstremistycznych (m.in. Rote Flora). W trakcie szczytu większość demonstracji przebiegła pokojowo, jednak na ulicach Hamburga doszło też do starć lewicowych ekstremistów z niemiecką policją na niespotykaną dotychczas w tym kraju skalę. Rannych zostało ok. 500 funkcjonariuszy (nieznana jest liczba poszkodowanych demonstrantów), ok. 200 osób zostało aresztowanych. Inicjatorów zamieszek potępił zarówno przedstawiciele chadecji, jak i SPD. Partia Lewicy oraz Zieloni potępił brutalność części uczestników protestu, starali się jednak zrzucić też odpowiedzialność na zbyt agresywną, ich zdaniem, policję.

Komentarz

- Przyjęta w trakcie szczytu deklaracja tylko w części spełnia cele założone przez kanclerz Angelę Merkel. Priorytetem Niemiec było podkreślenie znaczenia wolnego handlu. Pod wpływem presji Niemiec USA zgodziły się odwlec do listopada decyzję o nałożeniu ceł importowych na handel stalą (cła te uderzą głównie w interesy Chin). Niemcom udało się przekonać Chiny, a także sojuszników USA, takich jak Arabia Saudyjska, do opowiedzenia się za porozumieniem paryskim, pomimo sprzeciwu Waszyngtonu. Merkel nie udało się natomiast uczynić jednym z głównych tematów szczytu promowanej przez RFN inicjatywy – Partnerstwo dla Afryki – mającej ograniczyć migrację osób z tego kontynentu do Europy.
- Szczyt, organizowany przed jesiennymi wyborami do Bundestagu, miał utwierdzić rolę kanclerz Merkel jako światowego lidera, zdolnego do osiągania kompromisów pomiędzy innymi przywódcami G20. Walki uliczne na ulicach Hamburga naruszyły jednak reputację Merkel jako skutecznego lidera. Jednocześnie główna fala krytyki kierowana jest w stronę socjaldemokratycznego burmistrza Hamburga Olafa Scholza, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo w trakcie szczytu. Ewentualna dymisja Scholza osłabi SPD w trakcie

kampanii wyborczej. Scholz, wiceprzewodniczący SPD, jest trzecim (po Gabrieli i Schulzu) najpopularniejszym politykiem tej partii.

- Pomysłem chadecji na poprawę wizerunku po szczycie G20 jest skierowanie debaty publicznej na kwestię poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego. Temat ten jest dla CDU jednym z priorytetów przed wyborami. W tej sferze wyborcy bardziej ufają CDU (43% badanych uznaje kompetencje chadecji w kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego) niż SPD (10%). Pomimo zamieszek w Hamburgu Merkel może więc umocnić w sondażach przewagę swojej partii nad SPD (obecnie wynosi ona 10–12 punktów procentowych). Zamieszki, a w ich kontekście kwestie bezpieczeństwa, prawdopodobnie zdominują dalszą część kampanii wyborczej.
- Jedną z konsekwencji zamieszek jest rozpoczęcie debaty na temat działań w przypadku innych akcji lewicowych ekstremistów, np. rokrocznie powtarzających się rozruchów z okazji 1 maja w Berlinie. Chadecja twierdzi, że uwaga w kraju była dotąd skoncentrowana głównie na prawicowym ekstremizmie. Kontrwywiad (BfV) szacuje, że w Niemczech działa około 8,5 tys. lewicowych ekstremistów i 12 tysięcy prawicowych. Jednocześnie media częściej informowały opinię publiczną o zbrodniach dokonywanych przez prawicowych ekstremistów (od 1990 roku zabili oni 78 osób, dane za *Süddeutsche Zeitung*), nie poświęcały natomiast większej uwagi przestępczości skrajnej lewicy. W 2016 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wraz z Ministerstwem ds. Rodziny stworzyło projekt programu walki z ekstremizmem i przeznaczyło na ten cel 115 mln euro. Ze 130 realizowanych projektów tylko trzy bezpośrednio poświęcono zwalczaniu ekstremizmu lewicowego.